

GONIEC CZERWONY

Organ Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Nº 2.

Niedziela 8 sierpnia 1920.

Nº 2.

Miech żyje Polska Socjalistyczna Republika Rad! Miech żyje bohaterska Armia Czerwona!

Wzięci w dwa ogień.

Z Czerwonego frontu.

Udezwu Warszawskiej Rady Ustawowej i Związków, która w celu zasmieszczenia, świadczy, że pełne elogy Armii Czerwonej, walczącej o wyzwolenie Polski z pod jarzma kapitału międzynarodowego i jego najemnych służb, obejdzie się z masy ludów w Warszawie do walki czynnej o ostateczne powalenie rządu pana Piłsudskiego i wprowadzenie Włodzy Rad.

Krwoły rząd kłów lada polskiego wzięty zostaje w dwa ogień.

Ale pan Piłsudski nie dać za wygrane. I władza dlatego nie dało za wygrane.

Dopóki rewolucja robotnicza biega z jednej tylko strony, mogę liczyć, że jeszcze na elen nodzieli, że wybierzec od Rosji Sowieckiej pokój, że wszelki ogólna polityki międzynarodowej amansuje rząd Rosji Sowieckiej do zaprzestania na rzecz tej pomocy, którą Czerwona Armia, w obronie własnej, armie panu Piłsudskiemu, robotnikom i chłopom polskim niesie.

Dialego estepowai forsownie, ależ ze delegującą oddziale Armi Czerwonej dopędzili detekcyjnych nie nadających.

Teraz — musi się bronić, bo, wie, że robotnicy, chłopi i żołnierze padną, gdy raz do boju otwartego wystąpią, ani po chwilę zaprzestać myśleć nie mogą.

Rzuci więcej pan Piłsudski restki swojej armii w boju na skale i sytuacji.

„Warszawy nie oddamy” — wrzeszczy na całe głośno kontrrewolucja polska i pedał na śmiertę pewną ostatki żołnierskie, które jeszcze przejrzot się zdolno, i daże się prowadzić na rzeź w obronie głoszących katów.

„Zdobędziemy Warszawę” — odpowiadając w jeden głos rewolucyjne rady żołnierskie Warszawy z jednej, Czerwona Armia, zdobywająca miasto za miastem, z drogi.

Kapitulacyjnie się zatoczą bitwy o wolność polskiego kraju robotniczego, o swobodę stowarzyszenia Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad.

Do walki, kto żyje! — dorywczo!
Bądźcie wściekli robotnikami i chłopami za polską ziemię!

nik wprowadził do walki swego pułku, przy poparciu ciężkiej artylerii i pododdziału pancernego stawia wyłącznie opór.

Zdobycie Ostrołęki.

Walczące oddziały Czerwonej Armii zajęły po uporczywej walce, w dniu 7 sierpnia o godz. 10 m. 15 Ostrołękę leką.

Do włóscian polskich.

Armia Czerwona Rosji robotniczej wkroczyła na ziemie polskie. Nie pragnie ona zwojuwać Polski, rząd Rosji robotniczej nie ma żadnego panowania nad narodem polskim, nie myśli mu narzucić woli swojej stolicy.

Armia czerwona nie walczy z narodem polskim, lecz jedynie z rządem panów, robotników i kapitalistów, z rządem który pchnął żołnierza polskiego na Rosję, by tam przywrócić panowanie obazarów i czynowników.

Lud robotniczy Rosji chce być wolnym, chce być gospodarzem w swoim kraju, chce budować w stable nowy lud, taki, aby każdy kto pracuje korzystał z plonów swojej pracy. Robotnicy i włóscianie Rosji powypędzali fabrykantów i dziedziców zdzierców i gniebicieli i rządują się sami.

Skoro rząd polskich panów nastawał na wolność ludu robotniczego Rosji, ten lud musi rozbici armię polską by raz na zawsze mieć spokój. Bo rząd robotników i włóscian wielokrotnie oferował rządowi polskiego pokój, lecz rząd Polski pokoju nie chciał.

Wtedy rząd panów polskich zostanie obalony, wówczas pojedzie do Rosji a Polska, dwoma parowarami robotniczo-włoszczaskimi nastąpi pokój trwał i sojusz.

Wojna jest wojna. Żołnierze armii czerwonej żelaziąc armię polską muszą żyć się na ziemi polskiej, muszą brać podwody, muszą Tymbarka i muszą, że armia panów polskich uciekając niszczy kolonie i burzy mosty, wieć żywioł, której duzo przygotowano dla armii czerwonej, wtedy pozostała w Wilnie, Smoleńsku, Mińsku i zostanie dowiezioną do dnia dopiero, wtedy, gdy drogi żelazne będą naprawione. Lecz armia czerwona bierze tylko to, co niezbędne. Za grabieże i gwałty nad robotnikiem i chłopem grozi żołnierzowi kara śmierci.

Gdy armia czerwona dzieła swego dokona, porzuci ona Polskę i wróci do Rosji.

Wówczas lud roboczy Polski będzie prawdziwie wolnym i niepodległym. Wówczas ustanie oświetli oni w siebie rząd Polski, Polski, prawdziwe niezależnej, Polski robotniczo-chłopskiej. Wyślą do Warszawy robotników miast i wsi i włóscianie swoich delegatów i tam zjadą delegatów, gotów ustanie rządu, który będzie pod kontrolą robotników i chłopów polskich.

Zanim to nastapi musi być władza w kraju. Takie władza wykorzystywamy my. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Władza nasza jest skierowana przeciw panom na obronę ludu robotniczego, przeciw dziedzicom, fabrykantom, bankierom, przeciw gwałcikom, poszczególnym, lichwiarskom, za obronę robotników, przeciw chłopom.

Delegatów zostaje wysłani. Ziemie tej odkazany, na rzecz narodu polskiego. Na ziemi tej będą odtąd gospodarzyć pod kierow-

Goniec Czerwony.

szczególnym przedstawicielom różnych komitetów folwarczno-paroborskich. Ziemia chłopska jest niewielka, pogodniejsza i położona gospodarsko.

Oddział będzie musiał włożyć wiele czasu i energii do gospodarki ziemi folwarcznej.

Komitety folwarczno-paroborskie otrzymują honorat i powiatkę inwentarzem dworskim gospodarzom chłopskim przy zniewie i uprawie rolnej.

Lesy są własnością narodową. Gospodarze chłopi otrzymają nie-włosznicę z tych leśów bezpłatnie, budulec i opał.

Wszystkie długie gospodarzy chłopów komukolwiek są umorzone i to samo wszelkie podatki zaliczą, czyniąc dzierżawne, raty bankowe.

W gminach zostają utworzone Komitety rewolucyjne, którzy będą przestrzegały ładu i porządku. Skoro tylko okazać się możliwe, te komitety zostają zastąpione przez rady delegatów gminnych i powiatowych, wybrane przez robotników rolnych i chłopów gospodarzy, którzy sami uprawiają swą rolę. Wtedy chłop polski sam sobą rządzić będzie, nie podlegając władzy urzędników fagów i pańskich, którzy nim poniewierają.

Dla spraw religijnych my się nie mieszamy. Kościoly będą uszanowane. Kościoła niech spokojnie czynią swą służbę religijną. Od spraw świeckich im warzą. Gdyby nie zaniechali swych praktyk popierania dziedziców lub gdyby co gorsza zajmowali się szpiegostwem, ukrywaniem broni, agitowaniem przeciw władzy rewolucyjnej, spotka ich kariera nieubiegana.

Chłopi gospodarze! Z ufaścią możecie patrzyć w przyszłość! Kończy się gospodarka panów, konieczny jest powstanie chłopska.

Miech żyje Polska socjalistyczna. Polska prawdziwie niepodległa, Polska robotniczo-chłopska!

Białystok, 5 sierpnia 1920 r.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Przewodniczący Julian Marchlewski.

Kto winien?

Rząd Piłsudskiego do ostatniej chwili zatrzymał, jakoby toczył tylko wojnę obronną przeciw Rosji Sowieckiej, która jest „tak samo zaborczą jak był zaborczy rok”. Należy temu przeciwdziałać.

Od pierwszej chwili swego powstania w listopadzie r. 1917 rewolucyjny rząd sowiecki przyznał prawo stanoiennia o lesie wiosnym wszystkim narodom, które wejdą do składu tego państwa narodowego. Co do Polski, która ma swą historyczną tradycję państwową i stanowi zwarty terytorium zamieszkałe przez naród polski, podkreślonie z naciskiem, że Rosja sowiecka zgórzy grzeka Niemiec i Litwom praw do ziemi polskich.

W tym czasie w Polsce gospodarowali grupy niemieckie. Oni natychmiast byli częścią Polski, byli częścią Rzeczypospolitej, częścią „Kongresowej”, rządy „regencyjne”. Tego rządu oczywicie Rosja sowiecka jako rząd Polskiego nie mogła, bo nie aznawała go obrazem wielkości narodu polskiego; bo nie aznawał go nikt, prócz gorskich „aktywistów”, którzy gotowi byli iść na ataki Wilhelma II.

Od wybuchu rewolucji w Austrii i w Niemczech, powstaje możliwość ataku na państwo polskie. Były socjalista, zdrajca sprawy robotniczej i na początku wojny szponik imperjalizmu niemieckiego, wódz legionów, Piłsudski dorwał się do władzy jedynie dlatego, że przejęta ją polski był rozproszony po świecie, natomiast części robotników zmobilizował do wyjazdu w głąb Rosji rząd carski podczas ewakuacji, części okupantów zmusił do wyjazdu do

Niemiec, reszta wobec zastępstwa przemysłu rozproszyła się po wsiach. Burzliwą zaś polską godziła się na rządy Piłsudskiego, gdyż ilczyła na to, że potrafi otoczyć robotników hasłem patriotyzmu, w rzeczywistości zaś będzie powołany norzędzkiem obiszarników i fabrykanów.

To nowe państwo stało się igrajką w rękach imperialistów francuskich i angielskich, którzy jako warunek uznały państwa polskiego stawiali – wojnę przeciw Rosji.

To też od pierwszej chwili rząd Piłsudskiego szukał zaczepki, szukał przekazu do wojny.

Na Litwie i Białorusi śledzili okapem niemieccy. Trzeba ich było wyrywać i biczynało to armię czerwoną. Powstała tedy republika sowiecka Litwy i Białorusi. Ze kraju nie do Polski, o tym wie każdy, Panowało to kiedyś plemiona szlachta polska, pod bogiemiem Jezusa Chrystusa białoruski i litewski imię polskie jest nieprawidłowe dla olbrzymiej większość ludności. Tego rządu Piłsudskiego rzucił swą armię na Białorus. Tattoniowe mosy ludowe polskie basem „oddawowania Polski w granicach dawnej Rzeczypospolitej”. Nic poszeli na lep także robotnicy polscy, lecz hasło znalazło przywileje posadach a magnaterii polskiej, której chodziło o to, by odzyskać swe bogactwa, dobre ziemiaki, by siedzieć ponownie na krku chłopom, a dalej basia to, zaspakajać robotników a drobnomiejszanów, a swojej żarliwą inteligencję karierowiczów, którzy zapaliły się do powad i urzędów na Kreisach Wschodnich. Ostatnio wyzyskującą sytuację tylek kobiety popierane przez zdrajłęcię proletariatu z Państwami Socjalistycznymi, aż do krew, aż do przeciwko żołnierz polski.

Silny rząd sowiecki, który widał w swoim rządzonym kraju nieporządek i niepokój, próbował przeprowadzić program, który przyniósł tragiczne zaistnienie. I angielski, albo też kontrrewolucyjny, elitarystyczny, dowód armii berlińskiej, bronił potężnie z rozmaitych żywiołów ciemnych. Szedł na Mołdawię z Syberią Kołczak, z południa Denikiń, zagrożał Petrogradowi Jadenież, szły z Archangielska najemne bandy angielskie. Wiele ale było all na odprawę przeciwko naszej polskiej. To też posuły się szybko wojska polskie, rzadko tylko neutralne, ta opierała poważny. W Warszawie głoszono tryumfy, twierdzono fałszywe bajkom o niebywanych zwycięstwach orła polskiego. Wzlecia Wilno, Minsk, Borysów, doszły wojska do Bereszyń, zagrożaly Smoleńskowi.

Praeczerwono krew, rujnowano kraj, zjadały niepotrzebne, gdyż Rosja sowiecka gotowa była do pokoju, oferowała go nie raz, nie dwa, rozy, nie pomijała żadnej sposobności, by zapewnić rząd polski, że gotowa jest do tego, że baranki polskie jaż teraz koniecznie będą wolny potrzebowali.

Starczyło bowiem roku rządów barankowych, by robotnicy polscy wyleczyli się z szoku nacjonalistycznego. Wiedzieć w Warszawie, że z chwilą ukonczenia wojny, regułacja jest niechystą, gdyż tylko sila brutalna, sila hegemonów, stanem wojennym można było opanować masę robotników.

W końcu roku 1919 armie kontrrewolucyjne, napastujące Rosję sowiecką zostały znielicowane przez armię czerwoną. Rosja proletariacka stała się partią. Leżał chłopów ona korzystać z swojej potęgi: oferowała ponownie pokój na tych samych zasadach. Rząd polski nie chciał pokoju.

Tyle się tylko zmieniło, że dotąd tajano przed ludem roboczym polskim propozycje pokojowe Rosji sowieckiej, teraz zaś to jaż się nie udawało.

Po zawarcia bowiem – pokoju z Estonią mimo Rosja dostęp do Europy, gatę zagranicznego podał do wiadomości dyplomatyczne, wlesie więc dolektary do Warszawy. Wiele chwyciono się tam kreatywą dyplomatycznego: rząd polski niby zgadzał się w marcu na rozpoczęcie rokowań pokojowych w Borysowie, a tajemnicie gotował pochód na Kijów.

Wyczerpała się wtedy clericowość proletariatu rosyjskiego i jego rządu. Stalo się jasne, że z Polską Piłsudskiego, z Polską berlińską pokój jest niemożliwy. Pożyczysiąc malię kleski na armię polską.

Wtedy rząd polski uciekł, sie pod protekcję swych przyjaciół angielskich i francuskich. Ci po fajansowską umyślną rete, zaprzeczały, że to oni pchali Polskę do wojny, lecz chcieli skorzystać z okazji, aby znów oszukać Rosję, Angię postawić, żądając, by pokój został zawarty pod dyktandum kontraktu. Znaczyłyby to, tyle, że Rosja sowiecka, zatrzymującą swą armię bohaterką na czas „hitów” długich pertraktacji, za parę miesięcy stanęła by ponownie przed grozem nowej napaści ze strony odnowionej armii polskiej i zapewne innych jezazze armii, które zbią „złoto angielskie” zdolano, by pchnąć na zduszenie proletariata rewolucyjnego. Odpowiedziano takie, że Rosja pertraktować chce tylko z Polską berlińską, a rząd polski zwyciężył i czeka, czy nie dać się zrobić nowe malowadło.

Wiele wielen tej wojny jedynie rząd polski, rząd gatunku rządu polskiego. Krew przelana, spadała z rąk, co dalej, co gorszy, czynili pochodem kapitału.

Do Proletariatu Warszawy.

Towarzysze!

Klasyfikacyjna armia czerwona w zwycięstwie pochodziła zbić się do Warszawy, jako smoczą skrzeką niewoli kapitalistycznej, ostatniego wyzwolenie klasy robotniczej.

Wiele ofiar armii ta w tym pochodziło złożyla, wiele ofiar jeszcze podczas walk padło. Bo szlachta i burżuza polska i popierająca ją kilka imperjalistycznych państw świata czeka, że pod Warszawą ich losy się rosną, aby dla nich stać się moce ostatnim. I sygna się wojna czeka na burżuza całego świata, i mobilizuje się burżuza całego świata byle tylko stolicę Polski jako wzornik kapitalizmu utrzymać. A z drugiej strony proletariat całego świata, świadomy niebezpiecznego, jakim ma zwycięstwo burżuazji grozić, aby z pomocą rewolucyjnej armii czerwonej, utrzymuje po ciągi z armią, nie przepuszczając do Polski ani żołnierzy ani żbroj.

Na tym nie jaż boje się toczy. Ale klasa robotnicza zaróbu Anglii i Włoch, jak Austrii i Czech tworzą stoń na stanowisku i sztandar walki wysoko wznoszą.

W takiej chwili honoru proletariatu Warszawy nie wolno tylko biermie wyzwalanie wypadków Towarzysteli wszak walka przedewszystkim o was, o wasze wyzwolenie się toczy... wszak tu honor i godność klasy robotniczej Warszawy jest na karku postawiona.

Proletariat Warszawy, który w ciągu 40 lat przednią stroż rachą rewolucyjnego stanowił, który niejeden już w najokropniejszych warunkach ze swym wrogiem klasowym stoczył, zasiedlając pole tej najokropniejszej walki zbrojami najszlachetniejszych swych synów, proletariat, z którego lata wyszli tacy męczennicy i szermierze sprawy robotniczej jak Waryński, Koniecki, Okrzeja, Kasprzak, Róto, Łuksemborg i Tysiąc w takiej chwili, wierny swej szczytnej tradycji, milczące i wszystkimi się przypatrzywając obojętnie nie może.

Szlachta i burżuza swoje siły mobilizują. Klasa robotnicza bohaterki Warszawy pospolite ruszenie w tej chwili krytycznej ogłosić powinna.

Storzy, posłalieli w bojach, żołnierze rewolucji, obejmując na czas przejściowy rządy nad krajem, do czyna, do walki was wzywamy!

Mity w diabli!

Warszawa przeciw Was samych zdobyta być winna! Szlendor Czerwony nad polem Zygmunowskim i Belwederaem przez Was powinen być zatknity, zanim Czerwona armia doszyska do Warszawy wkroczy. Uzracenie rządów szlachecko-burżuzyjnych, pochwycone władzy o swe ręce i wyjście jako jaż wolni proletariusze, na spotkanie rosyjskiej armii wyzwoleniej jest waszym szczytnym obowiązkiem.

Do broni, Towarzysze, do czyna, do walki!

Bierzecie w swe ręce władzę i czynajcie nad tem, aby bandy burżuazyjne nie ogółecili miasta z wybości, surowca i odzienia. Czynajcie nad warsztatami pracy i nie pozwalajcie ich alazecie! Dawaćcie boazerię, by dokonując w połowie burżuza i szlachta cielów społecznych przeciwko Wam nie rzuciła i wielkiego ruchu wyzwoleniowego zbrodnią, gwałtów, grabieżi i pogromów nie spominała.

Robotnicy Warszawy wszak całego proletariatu międzynarodowego na was jest skierowany... Chwila wyzwolenia się zbliża! Do broni do czyna! Do walki!

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

3 sierpnia 1920 r.

Przewodniczący: Julian Marchlewski
Członkowie: Feliks Dzierżyński,
Feliks Kon,
Edward Próchnik,
Józef Unszlicht.

Legioniści!

Gdzie się to, co się stać mogło, Polska doszczętnie zrażona, będąc i gdaż zawsze nad ludnością, a wojsko polskie pierzeja w popiocha... W kraju samet, anarchia, a ponownie polscy, którzy do jedaszczej zgrubnieli wymieścili krew i ciało Wasze, kiedy Was, jak bydło na rzece, zaprowadili Antonie, salwując się cieleską ewakuacją Warszawę i do dalekim Poznańskim szukały schronienia.

Zatoczyły Polacy! Lada roboczy, przez swych wrogów klasowych oszukany i do walki o ludzkie interesy zmuszony! Gdzie ci sprzymierzeńcy, którzy na leżącym wojnie cie rzucili? Gdzie ich pomoc i poparcie? Gdzie ci ponownie polscy, którzy śledząc w scjmie i pełni wojny cygora, zdalo zagrzewali, cię do boju? Gdzie ci, którzy szalowali, tyciem tykcy, tyciąc te skazując na mękę i torturę, na piekło wojny i śmierci... Niemniej ich z Wami Bialiści im potrzebni, dopóki, postużali ich rozkazem, ukrywając do obcych krajów, niosąc im uciekły niewoli... Działa, gdy tego banalnego czynu dokonat się wasz nie adio, przestanącie być potrzebni i przestano-

żołnierze polscy! W takiej chwili powinno być biernym nie wolno. Mały, byc zo stworzoną instytucją, która rządy w kraju odbiera, rządzec nad sprawą prowadzącą bieżącą, osteroconem rodzinami i myślącymi, których i chorych nie zaspakaja. Świadomie odpowiedzialność, jako na nas spadającą tworzymy Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, który stoi na straży interesów naszych narodów pracujących i wszystkie te istotne zadania spełni. Nasze imiona jako imiona i ładzi, którzy w ciągu dziesiątków lat za sprawę wyzwolenia klasy pracującej walczą, których ani ktorego, ani żółtego nie mogą zmusić do zaniechania walki, niechomuże będą dla was gwarancją. Ze doczekały oni wybrania przez was samych, przez te Rady delegatów robotniczych, wieśniackich i żołnierskich, stałego rządu rewolucyjnego, że zadanie to samiśmy spełnimy.

Żołnierze Polscy! Gdzie Polska powinna, lecz powstaje nowa, wielka Polska, Polska lada pracującego, Polska prawdziwie niepodległa, niezależna ani od cesarzy i krózów, ani od kapitału Antenty, Polska Socjalistyczna Rada Robotniczych i Wieśniackich i Żołnierskich.

Wkraczająca na siedzibę polska Armia Czerwona nie kieruje się zochłonnością żaboreczną, lecz pomocą ludowi pracującemu, Polski nie ma, pomoc w walce o wyzwolenie z pod jarzma szlachty i burżuazji. Ma ona świadomość tego, iż tylko Polacy, żołnierze i wieśniacy mogą achronić Rosję Sołecką od zochłonności polskich i zagranicznych żaborców imperjalistycznych, walcząc o swoją wolność Czerwona Armia wraz z tym i o naszą wolność, walczą! Nie wroga, lecz zrozumiałego żołnia, bo jaż wyzwolonego brata w miej wilomy. Połączyc się z Armią Czerwoną i wspólnymi siłami pokonać zapobiegącego wroga — oto naszne zadanie obecne, oto obowiązek nasz w stosunku do lada i pracującego Polski.

No, tego czyna was wzywamy! Twardziele Rady żołnierskie! Twardziele do walki, swych oficerów i szeregowców! Czerwoną Armię do Warszawy, by ocalić od zgładu to, co po gospodarczej panowaniu szlachty ocalić się nie da. Każda zmarnowana chwila tygodniem: smiercią głodową grozi!

Do czyna, Towarzysze! Spełnijcie swój obowiązek! Proletariacie — z proletariatem przeciwko wyzyskiwcom stoczcie laźcie! Niczej! Czerwoną Armię polską w chlebnym czynie walki o wyzwolenie pracujących dotrzyma kroku! Czerwona Armię Rosyjskiej!

Spaczcie, drążno robotniczą i wieśniacką. Do wielkiego czynu do walki do „boja ostatecznego” ze światem wyzywajcie! Cie wzywamy!

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski
Przewodniczący Julian Marchlewski

Feliks Dzierżyński
Feliks Kon
Edward Próchnik
Józef Unszlicht

Białystok, 1 sierpnia 1920 r.

Warszawska Rada Delegatów Żołnierskich

Żołnierze w odpowiedzi Piłsudskiego, Naczelnika i Wodza Kapitalistycznych Polski

Pod potężnymi głosami Czerwonej Armii, robotników i chłopów sowieckich, Rosji i sowieckiej Skirny i przy rządzie dalszej pomocy robotników Europy, Zachodniej zachowała się i rozpoczęła na krajach kontrrewolucyjna armia polska, która pędziła w głąb Rosji i Ukrainy, sowieckiej dla obrony majątków szlachty, dla celów grabieżczych i żaboryczych.

W popołudniu i poranne biegne przed
szkie rozbite pali, dywizje i armie całe,
oszałamia z bala i elerpię.

A rozmiar klestsi orzekającej armii
powstania chłopów ukraińskich. Błotnorosy
ukraincy, którzy zakorzywali Twego
"wysokości", wypisanego im krwawą na
grzebieniach uchojami, kijami i torturami
przez Twych oficerów, fandarmów, urzę-
dników i powracających do swej własno-
ści dżedziców, fabrykantów i bankierów.
Dziś chłopi i chwycili za broń, za kio-
nikiem i widły, by pomagać swoje krzywdy
stratkarze.

Leje się tedy strumieniami we wra-
jemacy walce serdeczna krew robotników
i chłopów polskich, rosyjskich i ukrai-
ńskich. Leje się, kus Ty, stokroć przeklęty
Władek z Schwedera, w swej pyśce i
zastępstwie, posłuszny rozkazom barza-
acji swojskiej i cudzoziemskiej, nie chęciel
zwyseć pokoju z sowiecką Rosją i U-
krainą, choć len pokój ciągle Ci proponowały
ich robotnicze rządy. Bos Ty po-
stawiłeś unicestwie sowiecką Ukrainę,
aby mógł tam rządzić Twój komrat Pet-
lura, posłuszny głągła szlachty i burżuazji
polsko-ukraińskiej.

Aż wszczęcie wybiło godzinę sądu na
grabiętach, najedzów i kontrrewolucyj-
onalistów!

W tą pierwszą gorszą godzinę są-
du wdziesiąt z przerażeniem, że idzie za-
nia droga godzina rządu, godzina powsta-
nia rewolucyjnych żołnierzy i robotników
przeciw Tobie, Twym generałom i całej
życiu szlachecko-kapitalistycznej w Po-
lscie. I zwrotasz się do nas, żołnierzy, z
wezwaniem, jako prezes Rady Obrony
 Państwa, jako wojskowy dyktator:

Czego chcesz, do czego nas nawa-
lejiesz?

Każesz nam nie żałować naszej
krwi, nie oszczędzać naszego życia! Ale
w imię esesów?

W imię obalenia "bolszewizmu". Ta-
znoczy każesz nam dmierć, aby szlachta,
fabrykanie, bankiersy hanowo rządzili
Rosją i Ukrainą. Każesz nam bronić tych
ziem błotnisko-ukraińsko-błewskich, któ-
re wydarcie robotnikom i chłopom tych
krajów. Każesz nam wszczęcie bronić no-
szego domu niewolno-kapitalistycznej Po-
łski, aby w nim dalej swe rządy sprawo-
wano krwawą barbarzynią. A zatem za-
to obiecajesz, że zrobisz z Polski dom
jasny, w którym szczęśliwi i wolni żyć
będziemy wraz z całym ludem pracującym.
Obiecajesz, że troszczysz się o
nasze rodzinę, obiecajesz, że
gdy obrócimy z boju, jako Inwalidzi, gdy
za kapitalistyczne sprawy stracimy oczy,
ręk, nogi, oddarzysz nas własnym
wosztem procy. Ażeby zas utrzymać sze-
rokie masy żołnierzy w ślepocie wzorem
Jadenieżów, Kołczków, Denikinów, wzor-
em "dwódrozowów" całego świata
szakajesz i' cezerniasz socjalistyczne
rządy w Rosji i na Ukrainie, rządy ro-
botników i chłopów.

Daremnie są Twę wysiłki, Józefie
Piłsudski! Pamiętamy przedewszystkim,
żeś jest zdając i zaprzeczając, renegat i
odcięcia sprawy robotniczej. Wiemy, że
jestes zaprzeczany daszą i elatem kap-
italistom swobodnym i obeym.

Wiele też nie dom jasny budowales
w Połsce, lecz pravne, duszne, chłodem
i głodem dla ludu głębokie wieżenie. Raj
dla poskorzy, śpiątków, dziedziców
bankierów i fabrykanów. Przytulisko dla
generałów i ślepoców garskich. Twierdze
imperialistycznej reakcji polskiej i ostoje
morskie całej kontrrewolucyjnej barzaacji
Zachodu. Zamiat wojnej Polski swo-
rzyles Polscie żandarmów - Polscie gra-
bieńców i najedzów - Polscie narządzają-
ce - kajdany osiedlonym ludom - Polscie
kontrrewolucji.

Rodziny nasze jed teraz za zooper-
trudnieli!

Twój Sejm poskarki! Jas uchwałi
kilka dziesiąt marek zapomogi mieszkańców!

dla naszych starych matek - same, wyłas-
czające na kupno dobrego aznara, na
którym by się kowaliły mozy.

Inwalidzi i te jas dostali własne
warzety w postaci łobuzów żebrocznych i w
postaci ołowia, którym ich częstowali
na ulicach Krakowa. To samo zrobił
echelat z demonstracją inwalidów w
Warszawie, ale opadła Ci zbrojna reka,
gdys zroboczył, że Inwalidzi gołowi za
post kropem, a nie ustańia.

Kids więc z nas uwierzy dałej
Teim, wezwaniem i przyrzeczeniom
i cędys Ty mógł zrobić dla nas, gdybyś
nawet zechciał. Ty, który jesteś już tylko
niewolnikiem Romana Smrowskiego, wo-
dzen obsoników i kapitalistów polskich!
Najchodził - rychło nadjeść musi
druga godzina sądu, w której my, żołnie-
rze, wspólnie z robotnikami wsi i miast,
obrócimy całą swą potęgę przeciw Tobie,
przeciw Twym oficerom, przeciw tacie
szpat kapitalistyczno-szlacheckiej w Po-
lsce, skończy się wtedy zbrodnica wojny,
skończy się rządy zbożecie w Połsce,
skończy się Twoja haniebna rola!

Polska stanę się wtedy naprawdę
domem jasnym i wolnym, w którym go-
spodarzem będzie polski lub robotny,
sprzymierzony z ludem pracującym całe-
go świata. Będzie to Polska Republika
Rad, bez kapitalistów i bez dziedziców.

O taka Polskę przystępnym walczye,
taką Polskę kochamy, taką Polskę zdo-
będziemy, wbrew Tobie, wbrew burżuazji
rodzimej i cudzoziemskiej. W imię takiej
Polski zawsze przymierze z robotni-
czem polskim, czerwoną armią sowiec-
kiej Rosji i sowieckiej Ukrainy, w kie-
rych wdzisimy rycerzy wyzwolenia całego
ludu pracującego z pgt kapitału.

Tys tworzy sojusz bogoców przeciw
takim ludom - i przegrzesz.

My tworzymy sojusz braterski ro-
botników i chłopów Polski i Ukrainy
i Rosji i całego świata przeciw kapitali-
stom - i zwycięzymy!

Niech żyje czerwona armia sowiec-
kiej Rosji i sowieckiej Ukrainy!

Polska czerwona armia niech co-
rychlej powstanie i niech żyje!

Sofusz i braterstwo robotników,
chłopów i żołnierzy Polski, Rosji i Ukray-
ny niech żyje!

Przesz z wojną z sowiecką Rosją
i Ukrainą!

Niech żyje wojna robotników, chłopów
i żołnierzy przeciw kapitalistom!

Niech żyje Polska Republika Rad!

Warszawska Rada Delegatów
Żołnierskich.

Warszawa w lipcu 1920 r.

Do wszystkich robotników.

Sekretarz Sekcji plebiscytu przy Wydziale
Obrony Lądowej przystępuje do organizacji
choru mieszkańców.

Wszyscy, którzy chcą przyjąć udział
w chorze, powinni zarejestrować się
w Sekcji Sekcji plebiscytu przy Wydziale
Obrony, ul. Warszawska 19, do 10 sierpnia.

Świeto pracy.

Komitek Obwodu Błotnickiego Ko-
munistycznej Partii Robotniczej Polski
ogłosza na wtorek, dnia 10 sierpnia, na
czescie urzędu mienia fabryk przez robot-
ników Święto Pracy.

Baczność, robotnicy przemysłu włókniastego.

Robotnicy przemysłu włókniastego
bez różnicy specjalności i członkowie
związków włókniastych, winni się zareje-
strować ponownie w związku zawodowym
robotników przemysłu włókniastego (pałac
Branickich) do 10 sierpnia, między 10-14
o 4-ta p. p.

Produkty dla klasy robotniczej.

Wkrótce przybędzie transport pro-
duków Rejonowej Komisji Aprovedacyj-
nej, przeznaczony dla członków związków
zawodowych.

Produkty te będą wydane miejscowym
kooperatywom robotniczym. Zarządy
związków zawodowych winni więc zwa-
cześnie przedstawić do kancelarii Biura
Centralnego spis członków, wskazując
imię i nazwisko członka, jego miejsce zo-
mieszkania, zajęcie i ilość członków ro-
dziny.

Z życia związków zawodowych.

Ponowna rejestracja.

Członkowie zawodowego związku
metalowców, ze wyjątkiem tych, którzy, w
myśl uchwały Biura Centralnego, prze-
niesli się do innych związków zawodo-
wych, winni zarejestrować się ponownie
w kancelarii związku, — przy al. Legionów
Nr 3 do dn. 14 sierpnia między 12 o
4 p. p.

Zapis nowych członków zacznie się
po tej rejestracji, termin będzie we wła-
ściwym czasie ogłoszony. Przy zapisie
należy brać z sobą związek, albo partyjne
zświadczenie.

Przedsięwzięcie Biura Centralnego Związków Zawodowych.

Kancelaria Biura Centralnego Zwią-
zków zawodowych powróciła do dawnego
lokalu przy al. Kilińskiego 23.

Ze związkuów metalowców.

Członkowie zawodowego związku
metalowców winni spoczywać od dnia
8 do 10 sierpnia, między 10-12 rano,
zarejestrować się w lokalu, związku w
celu otrzymania kartek na chleb.

OBWIESZCZENIE.

Wydz. Skarbowy poleca, wszystkim
wydziałom Biel. Pow. Rekonstrukcji
nietchniących do kaszy Banku Narodowego
znajdowiących się w ich rozporządzeniu pła-
cać i kosztowanie.

Kierownik Wydz. Skarbowego Pełnom. Sekretarz Józef.

OGŁOSZENIE.

Potrzebni są korektor oraz tłumacz
dobrze znojący język polski.

Zgłoście się do Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego
Polskiego, ul. Warszawska 19, do tow. Radwańskiego.